

Sygn. akt VI Ka 306/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Piotr Żywicki
Sędziowie:	SSO Irena Śmietana SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Olsztynie D. K.

po rozpoznaniu dnia 21 września 2017r. w E.

sprawy:

Z. K. (1) s. H. i Z. ur. (...) w m. G.

R. K. (1) s. A. i E. ur. (...) w I.

oskarżonych z art. 291 § 1 kk i inn.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego Z. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt II K 539/15

I. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. VIII i XIII i sprawę w zakresie dotyczącym zarzutu postawionego R. K. (1) w pkt. XXIV aktu oskarżenia przekazuje Sądowi Rejonowemu w Iławie do ponownego rozpoznania,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego Z. K. (1) na rzecz skarbu Państwa $\frac{3}{4}$ kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przy czym zwalnia go od ponoszenia opłaty.

Sygn. akt VI Ka 306/17

UZASADNIENIE

Z. K. (1) został oskarżony: w pkt. od I do VII o czyny z art. 291§1kk polegające na tym, że od marca do lipca 2011 r. w I., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nabył od K. P. (1) samochody marek S. (...), S. (...) i S. (...), wiedząc, że pochodziły one z czynów zabronionych tj. kradzieży; w pkt. od VIII do XVI o czyny z art. 286§1kk polegające na

oszustwie przy zbyciu takich pojazdów innym osobom; w pkt. od XVII do XXIII o czyny z art. 270§1kk polegające na użyciu jako autentycznych podrobionych umów kupna-sprzedaży takich samochodów.

Natomiast R. K. (1) w pkt. XXIV aktu oskarżenia został oskarżony o to, że w dniu 27 lipca 2011 r. w I., jako uprawniony diagnosta wystawił dokument w postaci zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu S. (...) o hiszpańskim numerze rejestracyjnym (...) oraz dokument identyfikacji pojazdu, stanowiący załącznik do wymienionego wyżej zaświadczenia, poświadczając w nich nieprawdę co do zgodności danych numeru VIN (...) tego pojazdu, podczas gdy tabliczka znamionowa tego samochodu zawierała inny numer VIN tj. (...) albo (...), co stanowiło okoliczność mającą znaczenie prawne tj. o przestępstwo z art. 271 § 1 kk.

Sądu Rejonowego w Ławie wyrokiem z dnia 13 września 2016r. w sprawie II K 539/15 przyjął, iż:

I. oskarżonego Z. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach I-VII aktu oskarżenia, przy czym przyjmuje, iż stanowią one ciąg przestępstw, kwalifikuje te przestępstwa z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów skazuje go, zaś na podstawie art. 291 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego Z. K. (1), w ramach czynów zarzucanych mu w punktach VIII-XII aktu oskarżenia, uznaje za winnego popełnienia tego, że:

- w dniu 29 marca 2011 r. w I., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc właścicielem firmy (...) Z. K. (1) w I., ul. (...), wyzyskując błąd S. N. co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego w komisie samochodu S. (...) i co do autentyczności numeru VIN tego pojazdu o treści (...), doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 22.800 zł, stanowiącej zapłatę za nabyty samochód,

- w dniu 21 kwietnia 2011 r. w I., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc właścicielem firmy (...) Z. K. (1) w I., ul. (...), wyzyskując błąd R. G. i B. G. co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego w komisie samochodu S. (...), i co do autentyczności numeru VIN tego pojazdu o treści (...), doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 23.800 zł, stanowiącej zapłatę za nabyty samochód,

- w dniu 6 maja 2011 r. w I., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...) Z. K. (1) w I., ul. (...) 52A, wyzyskując błąd H. S. i Z. S. co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego w komisie samochodu S. (...) i co do autentyczności numeru VIN tego pojazdu o treści (...), doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 19.000 zł, stanowiącej zapłatę za nabyty samochód,

- w dniu 28 lipca 2011 r. w I., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...) Z. K. (1) w I., ul. (...), wykorzystując działalność autokomisu (...), prowadzonego przez Ł. K. (1), któremu sprzedał samochód S. (...) w dniu 20 czerwca 2011 r., wyzyskując błąd M. N. co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego w tymże komisie samochodu S. (...) oraz co do autentyczności numeru VIN tego pojazdu o treści (...), doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 21.700 zł, stanowiącej zapłatę za nabyty samochód,

- w dniu 12 września 2011 r. w I., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...) Z. K. (1) w I., ul. (...), wykorzystując działalność autokomisu (...) prowadzonego przez Ł. K. (1), któremu w dniu 17 sierpnia 2011 r. sprzedał samochód S. (...), wyzyskując błąd A. J. co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego w komisie samochodu S. (...) oraz co do autentyczności numeru VIN tego pojazdu o treści (...), doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 21.400 zł, stanowiącej zapłatę za nabyty samochód,

przy czym przyjmuje, iż stanowią one ciąg przestępstw, kwalifikuje te przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów skazuje go, zaś na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierza mu karę grzywny w ilości 80 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 100 złotych;

III. oskarżonego Z. K. (1) w ramach czynów zarzucanych mu w punktach XIII, XV i XVI aktu oskarżenia, uznaje za winnego popełnienia tego, że:

- w dniu 5 października 2011 r. w I. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc właścicielem firmy (...) Z. K. (1) w I., ul. (...), wyzyskując błąd R. P. co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego w komisie samochodu S. (...) oraz co do autentyczności numeru VIN tego pojazdu o treści (...), doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 33.000zł stanowiącej zapłatę za nabyty samochód,

- w dniu 20 listopada 2011 r. w I. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc właścicielem firmy (...) Z. K. (1) w I. ul. (...), wyzyskując błąd S. W. co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego w komisie samochodu S. (...) i co do autentyczności numeru VIN tego pojazdu o treści (...), doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 19. 000 zł, stanowiącej zapłatę za nabyty samochód,

- w dniu 25 lutego 2012 r. w (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...) Z. K. w (...), ul. 1000 - lecia 46-48, wyzyskując błąd D. L. co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego w komisie samochodu S. (...) i co do autentyczności numeru VIN tego pojazdu o treści (...), doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15.900 zł, stanowiącej zapłatę za nabyty samochód,

przy czym przyjmuje, iż stanowią one ciąg przestępstw, kwalifikuje te przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów skazuje go, zaś na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierza mu karę grzywny w ilości 40 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 100 złotych;

IV. oskarżonego Z. K. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie XIV aktu oskarżenia, uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 6 sierpnia 2012 r. w I., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc właścicielem firmy (...) Z. K. (1) w I., ul. (...), wyzyskując błąd C. J. co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego w komisie samochodu S. (...) i co do autentyczności numeru VIN tego pojazdu o treści (...), doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 32.000 zł, stanowiącej zapłatę za nabyty samochód, czyn ten kwalifikuje z art. 286§1kk i za to na podstawie tego przepisu w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje go i wymierza mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności a na podstawie art. 33 § 2 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk karę grzywny w ilości 20 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 100 złotych;

V. oskarżonego Z. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach XVII-XXIII aktu oskarżenia, przy czym przyjmuje, iż stanowią one ciąg przestępstw, kwalifikuje je z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów skazuje go, zaś na podstawie art. 270 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. łączy orzeczone wobec oskarżonego Z. K. (1) w punktach I-V jednostkowe kary pozbawienia wolności i grzywny i wymierza mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i 120 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 100 złotych;

VII. wykonanie wymierzonej oskarżonemu Z. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 lat próby;

VIII. oskarżonego R. K. (1) uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie XXIV aktu oskarżenia.

Ponadto wyrokiem tym rozstrzygnięto o zasądzeniu od Z. K. (1) kosztów sądowych w 23/25 części i 2.700zł opłaty, a w pkt. XIII wyroku kosztami procesu w zakresie dot. uniewinnienia R. K. (1) obciążono skarb Państwa.

Powyższy wyrok w zakresie dot. Z. K. (1) w całości, to zaskarżył obrońca tego oskarżonego. Natomiast prokurator zaskarżył wyrok w zakresie dot. R. K. (1) co do rozstrzygnięcia z pkt. VIII wyroku.

Obrońca oskarżonego Z. K., w zakresie dot. tego oskarżonego, to wyrokowi zarzucił:

- mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażąco obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk, art. 410 w zw. z art. 424§1 pkt. 1 i 2 kpk (taki zarzut wskazano też na rozprawie apelacyjnej jako podstawę „apelacji oskarżonego od uzupełnienia uzasadnienia”)

- błąd w ustaleniach faktycznych, a mający wpływ na treść orzeczenia.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaś wyrokowi co do rozstrzygnięcia z pkt. VIII wyroku o uniewinnieniu R. K. (1) od czynu zarzucanego mu w pkt. XXIV a/o zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, wyrażający się w błędnym ustaleniu, że wymieniony jako uprawniony diagnosta nie miał wiedzy podczas badania pojazdu, że numer VIN znajdujący się na tabliczce znamionowej samochodu S. (...) nie jest oryginalny, a o tym, że numer identyfikacyjny pojazdu jest przerobiony dowiedział się dopiero po przyjeździe policji, co w konsekwencji skutkowało uniewinnieniem go od przypisanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w tym zakresie, w tym przede wszystkim prawidłowa interpretacja zapisów zawartych w opinii mechanoskopijnej samochodu S. (...) jednoznacznie wskazuje, że R. K. (1) był świadom, rozbieżności pomiędzy numerem VIN umieszczonym na tabliczce znamionowej a numerem VIN „nabitym” na gnieździe prawego amortyzatora oraz znajdującym się na pulpicie sterowniczym po lewej stronie za szybą pojazdu i tym samym w wystawionych dokumentach w postaci zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu S. (...) o hiszpańskim numerze rejestracyjnym (...) oraz dokumencie identyfikacji pojazdu, stanowiącym załącznik do wymienionego wyżej zaświadczenia, poświadczyl nieprawdę co do zgodności danych numeru VIN (...) tego pojazdu, co stanowiło okoliczność mającą znaczenie prawne. Stawiając ten zarzut wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego Z. K. (1) nie podlegała uwzględnieniu. Licznie zwerbalizowane, lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej, dla poparcia prezentowanych stanowisk, argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji wadliwość poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Oceniając uzasadnienie zarzutów postawionych zaskarżonemu wyrokowi, to należy autorowi apelacji przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli tylko:

- po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego,
- po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku / vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., (...) 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i inne /.

Obrońca oskarżonego Z. K. nie wykazał natomiast w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku sądu rejonowego dotrzymany, a zatem zarzut obrazy art. 7 kpk nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu. Trzeba bowiem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 kpk. W szczególności niewystarczające do wykazania, że doszło do obrazy art. 7 kpk jest forsowanie poglądu o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, po odrzuceniu wymowy innych dowodów zgromadzonych w sprawie. Sąd I instancji bowiem nie w sposób bezzasadny uznał wyjaśnienia Z. K. za niewiarygodne, ale po ich przeanalizowaniu właśnie w sposób zgodny z regułą z art. 7 kpk, a także po skonfrontowaniu tych wyjaśnień z innymi dowodami w sprawie.

W środku zaskarżenia autor apelacji przede wszystkim skrytykował ocenę dowodów i poczynione przez sąd I instancji ustalenia, które służyły wykazaniu, że Z. K. nabył pojazdy za pośrednictwem K. P. (1), wiedząc, że pojazdy te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego. I o ile obrońca w apelacji nie zakwestionował tego, że pojazdy zostały faktycznie skradzione w H., to nie zgodził się z tym, że oskarżony wiedział o takim nielegalnym źródle nabytych samochodów.

Należy jednak podkreślić, że wymowa dowodów obciążających w powiązaniu z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że słusznie wyjaśnienia oskarżonego można było potraktować tylko jako przyjętą linię obrony, bez możliwości dania im wiary. Stąd sąd I instancji nie naruszył reguł z art. 7 kpk przy ocenie materiału dowodowego, a w szczególności przy odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Bowiem samochody opisane w poszczególnych zarzutach były oskarżonemu dostarczane przez K. P. Z. K., co sam przyznał w swoich wyjaśnieniach, to nie jeździł po samochody do H., zaś umowy kupna tych samochodów podpisywał, mimo, że nie był w dacie ich rzekomego zawarcia w H. i nie miał kontaktu z osobami wpisanymi jako sprzedający, a umowy te podpisywał później i to bez ich czytania. Uważał jednak, że nie popełnił zarzucanych mu przestępstw. K. P. złożył zaś relacje w których opisał swoją przestępczą działalność i okoliczności dostarczenia skradzionych wcześniej pojazdów Z. K.. Wiarygodności relacji K. P. nie można zaś zanegować tylko z tego względu, że K. P. nie został dotychczas skazany, gdyż toczy się p-ko niemu postępowanie karne (patrz: info k. 1846). Ponadto przecież K. P. w swoich relacjach nie tał też swojej roli w obrocie skradzionymi pojazdami, co przeczy tezie obrońcy, by składał on relacje ukierunkowane głównie na uzyskanie najdogodniejszego dla siebie skutku w postępowaniu karnym. Na tle składanych wyjaśnień dot. pomocy w zbywaniu Z. K. samochodów pochodzących z kradzieży, to K. P. przedstawiono przecież kolejne zarzuty popełnienia przestępstw z art. 291§1kk. Trudno więc racjonalnie twierdzić, że wyjawienie przez K. P., że dostarczał Z. K. kradzione pojazdy, co dla nich obu było jasne, to poprawiło pozycję procesową K. P., który przyznał się i do tych zarzutów.

Wiarygodność relacji K. P. wynika z tego, że zostały one potwierdzone i informacją z poczty dot. paczki z H. przesłanej do Z. K. (choć oskarżony zaprzeczył by taką paczkę dostał, pomimo obiektywnego dowodu w postaci

informacji z poczty) i doręczonej w dniu 12.07.2011r., która z uwagi na okres kiedy została dostarczona, a także po uwzględnieniu zdjęcia obrazującego kształt paczki (podłużny k. (...)), to wpisuje się w wiarygodność relacji K. P. dot. okoliczności sprowadzenia z H. samochodu S. (...). A w świetle tych dowodów, to nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonego, że nie podważają one wersji oskarżonego, że takiej paczki, z taką zawartością, Z. K. nie dostał. I nie może tu zasadnie skarżący wskazywać, że wobec tego, że nie potwierdzono danych nadawcy przesyłki z H. czy jej zawartości, to należało dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, skoro wymienione wyżej okoliczności w postaci potwierdzenia z poczty, że taka przesyłka do oskarżonego z H. w okresie wynikającym z zeznań K. P. dotarła, że K. P. przedstawił zdjęcie tej przesyłki, to stanowi taki nawzajem uzupełniający się materiał dowodowy, który nawet bez potwierdzenia danych nadawcy paczki, to wyjaśnienia Z. K. czyni niewiarygodnymi. Stąd danie wiary ww dowodom obciążającym, to nie mogło wskazać na naruszenie art. 7 kpk czy też sugerowanej obrony art. 5§2kpk. Ponadto co do tego samochodu S. (...), to wbrew stanowisku skarżącego, że oskarżony miał powody by traktować ten samochód jako popowodziowy i pochodzący z legalnego źródła, to należy zwrócić uwagę na opinię biegłego z zakresu badań mechanoskopijnych, w której to opinii wskazano, że w miejscu naniesienia numeru VIN (na powierzchni gniazda prawego amortyzatora) widoczne były ślady niefabrycznego nałożenia powłoki lakierniczej oraz „ogniska” rdzy, stąd wygląd i sposób wykonania tego numeru wskazywał, że nie jest to numer w całości wykonany fabrycznie, że również wygląd i sposób wykonania tabliczki znamionowej i tabliczki z tzw. „VIN-em publicznym” wskazywał, że nie były one wykonane fabrycznie. Tak więc i z takiej treści ww opinii, poza relacjami K. P., to wynikało, że S. (...) nie pochodzi z legalnego źródła.

Za wiarygodnością relacji K. P. świadczy i to, że niewytłumaczalne z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego jest, iż akurat w tych samochodach z H. nabytych przez Z. K. za pośrednictwem K. P. w okresie od marca do lipca 2011r. - w zakresie których według relacji K. P., to Z. K. miał powiedzieć, że jest zainteresowany zakupem każdego samochodu, również takiego, który może pochodzić z nielegalnego źródła, tylko, że wcześniej musi być poinformowany o tym, co samochodowi „dolega”-, to stwierdzono przerobione numery VIN, a samochody te okazały się skradzione. Nieprawdopodobne jest więc by akurat te wszystkie samochody miały takie wady dot. numerów VIN, a oskarżony- pomimo dużego doświadczenia w obrocie pojazdami- to wad tych by nie dostrzegł. Stąd jako wiarygodne jawią się relacje K. P., iż Z. K. akceptował nielegalne źródło pochodzenia tych pojazdów.

Co do wyjaśnień oskarżonego, że przy pierwszym nabywaniu od K. P. samochodzie, to udał się na policję by sprawdzić czy samochód nie został skradziony- to wyjaśnienia te były gołosłowne, gdyż obrona nie podjęła trudu by je innymi dowodami uprawdopodobnić. Ponadto Z. K. pierwszy raz podał je na rozprawie, i wówczas stwierdził, że policja sprawdziła w bazie danych, że samochód nie był kradziony, przy czym sam oskarżony podał, że nie pamięta kiedy K. P. przywiózł mu ten pierwszy samochód. Skoro jednak ustalono przecież, że pierwszy samochód z zarzutu z pkt. I a/o pochodził z przestępstwa tj. został skradziony w M., to już ta okoliczność podważa relacje Z. K., że sprawdził z wynikiem pozytywnym legalność nabytego samochodu, na policji. Po wtóre, z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii wynika, że pierwszy samochód nabyty za pośrednictwem K. P. tj. S. (...) o numerze VIN (...), to posiadał w miejscu naniesienia numeru nadwozia na powierzchni gniazda prawego amortyzatora widoczne ślady niefabrycznego nałożenia powłoki lakierniczej, a sam wygląd tego numeru i sposób jego wykonania wskazywał, że nie jest to numer w całości wykonany fabrycznie, gdyż ujawniono ślady szlifowania, a nadto i to, że już sam wygląd tabliczki znamionowej i sposób jej wykonania wskazywał, że nie jest to tabliczka wykonana fabrycznie; podobne zastrzeżenia biegły wyraził co do wyglądu tabliczki zawierającej tzw. „VIN publiczny” (opinia k.600-600c). A z okoliczności tych wynika, że oskarżony z racji doświadczenia zawodowego sprzedawcy samochodów (na co słusznie zwrócił uwagę sąd I instancji), to zapoznając się tylko z wyglądem numerów VIN znajdujących się w tym samochodzie, to musiał zorientować się, że numery VIN są przerobione. A taka widoczna gołym okiem nieautentyczność numerów VIN w tym pojeździe (tj. dot. cechy pojazdu którą w pierwszej kolejności się sprawdza przy zakupie każdego samochodu, przy czym nie ma tu znaczenia czy samochód ten pochodzi z H. czy z Niemiec czy z innego państwa), to w sposób oczywisty powodowała, że oskarżony musiał sobie zdawać sprawę, że legalność pochodzenia takiego pojazdu jest wątpliwa, a co za tym idzie i zawierająca taki niewiarygodny numer VIN umowa sprzedaży pojazdu też jest dotknięta wadami. A to powoduje, że Z. K. doskonale zdawał sobie sprawę i z tego, że wprowadzenie takiego pojazdu do obrotu i zbycie go postronnym osobom będzie

się wiązało z wprowadzeniem nabywcy w błąd co do faktu legalnego pochodzenia sprzedawanego samochodu i autentyczności numeru VIN takiego pojazdu.

Nie bez znaczenia jest i to, że w swojej relacji K. P. – co do pierwszego samochodu dostarczonego Z. K. - podał, że cena pojazdu była bardzo niska, a to dodatkowo – poza wyglądem miejsc naniesienia numeru VIN- przemawia za uzasadnionymi wątpliwościami, które powinny pojawić się u oskarżonego, co do legalności źródła pochodzenia tego pojazdu. K. P. podał też, że Z. K. powiedział mu, że jest zainteresowany zakupem każdego samochodu, również takiego, który może pochodzić z nielegalnego źródła, tylko, że wcześniej musi być poinformowany o tym, co samochodowi „dolega”. A już przy 2-3-4 samochodzie, to wprost podał, że z oskarżonym Z. K. oglądał numery VIN i że wówczas zauważył, że były one nabite w taki sposób, że wyraźnie było widać ich przerobienie, bo były nabite źle, krzywo. A na to - według relacji K. P. - Z. K. miał stwierdzić, że z tym sobie „poradzi”, ale cena pojazdu musi być niska, a następnie zamówił kolejne samochody od K. P.. Zaś co do wcześniej sprowadzonych pojazdów dla Z. K., to K. P. wyraźnie podał, że widział w nich krzywo nabite numery VIN, co w świetle doświadczenia życiowego wskazuje, że powinien to dostrzec i Z. K. zawodowo zajmujący się od lat handlem pojazdami. Tym bardziej, że i z opinii z zakresu badań mechanicznych dotyczących wszystkich pojazdów sprowadzonych za pośrednictwem K. P. oskarżonemu wynika, że w miejscach naniesienia numerów VIN badanych pojazdów (a badane były numery VIN i z gniazda amortyzatorów i z tabliczek znamionowych i umieszczone na podszybiu tzw. „VIN publiczne” i pola numerowe silnika), to widoczne były ślady niefabrycznego nałożenia powłoki lakierniczej, bądź też widoczne- nawet bez przeprowadzenia badań- takie cechy wyglądu cyfr numerów VIN, które wskazywały, że nie są to numery w całości wykonane fabrycznie, a w zakresie dot. pojazdu S. (...) nr rej. (...), że samo wstępne porównanie numerów VIN tego pojazdu usytuowanych w różnych miejscach tj. na gnieździe prawego przedniego amortyzatora oraz za szybą pojazdu (tzw. VIN publiczny) i tego na tabliczce znamionowej, to wskazywało na różnice w tych numerach VIN. Ponieważ opinie te dotyczyły wszystkich pojazdów wskazanych w zarzutach, to już tylko takie widoczne „gołym okiem” ślady niefabrycznego nałożenia powłoki lakierniczej w miejscach naniesienia numerów VIN badanych pojazdów, czy rzucające się w oczy „niefabryczne” wyglądy tabliczek znamionowych czy nawet tabliczek z „VIN-em publicznym” to przemawiały za tym, że Z. K. zawodowo zajmujący się handlem samochodami, to powinien oglądając dany pojazd ślady takie zauważyć i to już w pierwszym samochodzie nabytym za pośrednictwem K. P.. Również okoliczność, że i świadek R. L. (1) w zeznaniach podał, że w samochodzie S. (...) koloru czarnego, który został zakupiony od (...) to zauważył krzywo nabite cyfry numeru VIN (co wskazywało na przerobienie tego numeru i nielegalne źródło pochodzenia pojazdu), ale gdy poinformował o tym Z. K., to ten powiedział tylko, że „będzie dobrze” i taki samochód wystawił do sprzedaży, to też świadczy o wiedzy oskarżonego co do nielegalnego źródła pochodzenia pojazdów dostarczanych za pośrednictwem K. P. i zamiarze bezpośrednim kierunkowym oszukiwania nabywców pojazdów. Ponadto świadek ten podał też, że samochody od (...) były kupowane w niskich cenach rzędu 14-15 tysięcy zł, a sprzedawane o wiele drożej tj. za około 22.000zł. O niskiej cenie nabycia aut wyjaśniał też K. P. podając, że Z. K. płacił mu za auto od 1.500 do 2.500 EURO. K. P. zaznaczył też w swoich relacjach, że Z. K. powiedział, że za samochód kradziony będzie mniej płacił, co wpisuje się w niskie kwoty ceny pojazdów, które faktycznie Z. K. zapłacił, a wskazane w relacjach R. L. i K. P., co dodatkowo wskazuje na nielegalne i akceptowane przez Z. K. źródło pochodzenia pojazdów. Natomiast ogólne twierdzenia oskarżonego czy Ł. K. o tym, że ceny aut w H. były atrakcyjniejsze od cen w Polsce czy Niemczech, to wcale nie wyjaśnia racjonalnie tego dlaczego w przypadku cen za auta uzyskiwane za pośrednictwem K. P. to faktycznie oskarżony płacił aż tak niskie ceny jakie wymienili w swoich relacjach R. L. i K. P., stąd takie twierdzenia oskarżonego nie mogą stanowić wystarczającego dowodu do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów. W tym miejscu należy zaznaczyć, że oskarżony Z. K. wyjaśniał jedynie o sprawdzeniu pól numerowych na podszybiu (nie wspomniał by oglądał numery VIN zlokalizowane w innych miejscach ich umieszczenia) i to w dwóch samochodach, a nie we wszystkich objętych zarzutami, co razi naiwnością w sytuacji, gdy uwzględni się wieloletnie doświadczenie oskarżonego w handlu pojazdami. I nie ma tu znaczenia argument obrony, iż oskarżony nie miał wcześniej styczności z samochodami sprowadzonymi z H., gdyż akurat numery VIN w samochodach, niezależnie czy tych wyprodukowanych w H. czy innych krajach np. Niemczech, to są umieszczone w podobnych miejscach i muszą spełnić podobne wymogi, ponadto należy dysponować umową kupna pojazdu by go zarejestrować. A z tego akurat- z tytułu wieloletniego, profesjonalnego doświadczenia w prowadzeniu obrotu pojazdami- to oskarżony z pewnością w pełni zdawał sobie sprawę. Nie bez znaczenia jest zaś i to, że ustalono też, że część pojazdów wskazanych

w zarzutach została zarejestrowana na podstawie podrobionych hiszpańskich kart badań technicznych, jedna z umów była sporządzona na druku duńskim, pojazdy te miały przerobione oznaczenia identyfikacyjne, a pojazdy pochodziły z przestępstw kradzieży zgłoszonych na terenie H.. Tak więc treść relacji K. P. obciążających oskarżonego w powiązaniu z ww okolicznościami wskazuje na to, że Z. K. sprowadzając samochody za pośrednictwem K. P., to miał świadomość co do nielegalnego źródła pochodzenia tych pojazdów. A skoro mimo tego następnie sprzedawał je kolejnym nabywcom wyzyskując ich w błąd co do faktu legalnego pochodzenia pojazdów, to świadomie oszukiwał tych nabywców. Tym bardziej, że od trzeciego pojazdu nabytego za pośrednictwem K. P., to nawet mimo tego, że na krzywo nabite numery VIN wprost zwracały oskarżonemu uwagę inne osoby, to nie wpłynęło na to, że Z. K. dalej sprzedawał pojazdy, wiedząc o ich nielegalnym źródle pochodzenia.

Należy zauważyć, że takie obciążające oskarżonego wyjaśnienia, to K. P. w zakresie dot. Z. K., składał od początku konsekwentnie. Natomiast zarzut z apelacji, że świadek ten zmieniał wyjaśnienia, to może tylko dotyczyć jego wcześniejszych relacji, kiedy postawiono mu inne zarzuty i początkowo przyjął inną linię obrony, ale okoliczność ta nie może służyć do wykazania braku wiarygodności dalszych wyjaśnień K. P., kiedy to postanowił wyjawić całą wiedzę dot. przestępczego procederu w którym uczestniczył, w tym i co do zdarzeń dot. Z. K.. A skoro takie wyjaśnienia K. P. były szczegółowe i składane konsekwentnie, zostały potwierdzone choćby opiniami biegłych, stąd słusznie zasługiwały na wiarygodność.

Dlatego nie można się zgodzić z obrońcą, by bazując głównie na wyjaśnieniach Z. K. (i pomijając wszystkie dowody i okoliczności o niekorzystnym wydźwięku dla oskarżonego), to skarżący realnie zdołał wykazać, że ocena materiału dowodowego była dotknięta wadami i naruszała art. 7 kpk. Podobnie jak i to, że doszło do błędu w ustaleniach faktycznych. Bowiern samo przyjęcie, że oskarżony nie jest zadowolony z wyroku i chciałby wzięcia pod uwagę tylko jego wyjaśnień czy wspierających je zeznań jego syna Ł. K. (1) (który z racji bliskich powiązań rodzinnych z oskarżonym to w sposób naturalny będzie składał takie zeznania by uchronić oskarżonego od odpowiedzialności karnej, tym bardziej, że i sam świadek uczestniczył w obrocie pojazdami sprowadzonymi z H.), to wobec wymowy zebranego w sprawie pozostałego materiału dowodowego, jest niewystarczające by uwzględnić linię obrony przyjętą przez Z. K.. A skoro dowody obciążające i wynikające z nich okoliczności we wzajemnym powiązaniu jednak potwierdzały, że oskarżony popełnił przypisane mu czyny, to brak było podstaw do uwzględnienia zarzutów z apelacji i co do zarzucanej obrazy art. 7 kpk na tle odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego a przyznania takiego waloru relacjom K. P. i co do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Co zaś do akcentowanej przez autora apelacji okoliczności, że oskarżony oddał nabywcom pieniądze za sprzedane pojazdy, to przecież nastąpiło to dopiero wówczas gdy legalność tych pojazdów zaczęły kwestionować organy wymiaru sprawiedliwości. Stąd okoliczność ta mogła być uwzględniona tylko przy wymiarze kary, a nie mogła – wobec wymowy innych obciążających dowodów- świadczyć o niewiedzy oskarżonego co do nielegalnego źródła pochodzenia pojazdów sprzedawanych przez oskarżonego, czy wskazywać na błąd sądu I instancji w dokonanych ustaleniach faktycznych.

W konsekwencji nie można było uwzględnić sugestii obrońcy co do możliwości zastosowania art. 292§1kk, gdyż wynikające z ww dowodów okoliczności nie dawały podstaw do przyjęcia, że co najwyżej oskarżony Z. K. popełnił paserstwa nieumyślne. Skoro zaś sąd I instancji kwalifikacji z art. 292§1kk nie zastosował i słusznie – wobec wymowy zebranych dowodów- uznał, że przestępstwa przypisane należy zakwalifikować z art. 291§1kk, to nie miał obowiązku opisać wszystkich potencjalnie możliwych kwalifikacji czy instytucji, których zastosowanie mógłby rozważać, a których nie zastosował. Następstwem zaś ustalenia, że sam wygląd numerów VIN w pojazdach (i dodatkowo niska cena nabycia pojazdów), to przemawiał za nielegalnym źródłem pochodzenia samochodów pojazdów, było i to, że dotyczące tych pojazdów umowy sprzedaży są nieautentyczne i dotknięte wadami, stąd posłużenie się nimi powodowało też odpowiedzialność karną z art. 270§1kk, a wprowadzenie tych pojazdów do obrotu dokonywane przy oszukaniu nabywców pojazdów co do ich legalności (a także autentyczności numeru VIN) to odpowiedzialność karną z art. 286§1kk.

Nie można też było uwzględnić zarzutów obrony dot. obrazy art. 410 kpk w zw. z art. 424§1 pkt. 1 i 2 kpk. Ostatecznie, przed rozprawą apelacyjną, uzyskano bowiem uzupełnienie uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nie doszło więc

do uniemożliwienia kontroli odwoławczej w zakresie pkt. III i IV wyroku. Ponadto, skoro pisemne uzasadnienie wyroku powstaje już po tym jak wyrok zapadł, to naruszenie art. 424 kpk nie może być słusznie utożsamiane ze względną podstawą odwoławczą z art. 438 pkt. 2 kpk, gdyż nawet błędne sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku, nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia. Stąd niespełnienie wymogów z art. 424 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylecia wyroku, a braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia wyroku tylko wówczas uzasadniają jego uchylenie, gdy prowadzą do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., IV KK 315/10, LEX nr 653737). W niniejszej sprawie takiego wniosku sformułować nie można, co czyni także i ten zarzut niezasadnym, gdyż wymowa całego materiału dowodowego wskazuje na prawidłowość orzeczenia w zakresie dot. Z. K. (1), nie ma więc i podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 410 kpk. Tym bardziej, że skarżący nie wykazał by sąd I instancji pominął jako podstawę faktyczną wyrokowania pewne dowody, lecz oparł swój zarzut na argumentach, iż nieprawidłowo ocenił np. wyjaśnienia oskarżonego, a taki argument może być podniesiony nie dla wykazania obrazy art. 410 kpk lecz przy zarzucie naruszenia art. 7 kpk. Stąd zarzut obrazy art. 410 kpk w zw. z art. 424§1 kpk też nie podlegał uwzględnieniu.

Co do zarzutów wyartykułowanych w uzasadnieniu apelacji a dotyczących wymierzonych kar tj. tego, że za jedno przypisane przestępstwo z pkt. XIV zarzutu (pkt. IV wyroku) i za ciąg przestępstw dot. czynów od VIII do XII zarzutu (pkt. II wyroku) wymierzono kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności, to należy stwierdzić, że mimo, iż faktycznie w zakresie kar pozbawienia wolności nie zostały one zróżnicowane, to przecież są to kary orzeczone w dolnej, minimalnej granicy ustawowego zagrożenia z sankcji art. 286§1kk, stąd obrońca nie mógłby zasadnie powołać się na rażącą surowość tych kar. Trzeba tu jednak podkreślić, że obok kar pozbawienia wolności, to orzeczono też grzywny : za jedno przypisane przestępstwo z pkt. XIV zarzutu (pkt. IV wyroku) – 20 stawek dziennych po 100zł, a za ciąg przestępstw dot. czynów od VIII do XII zarzutu (pkt. II wyroku)- 80 stawek dziennych po 100zł. Biorąc zaś pod uwagę obie kary zasadnicze tj. i pozbawienia wolności i grzywny z pkt. II i IV wyroku, to z uwagi na znacząco wyższą (bo 4-krotnie) karę grzywny wymierzoną za przypisany ciąg przestępstw, to nie można zgodzić się ze skarżącym by kary z pkt. II i IV wyroku nie były wystarczająco zróżnicowane. Natomiast podnoszenie, iż kara łączna jest rażąco wygórowana, przy powołaniu się tylko na wniosek końcowy z mowy prokuratora, jest niewystarczające by rażącą surowość takiej kary łącznej wykazać. Bowiem to sąd wymierza karę łączną, a wniosek prokuratora, podobnie jak wniosek innej strony, zawiera tylko propozycję takiej kary i z żadnego przepisu nie wynika by sąd taką propozycją był związany. Skoro zaś sąd I instancji za przestępstwa przypisane Z. K. wymierzył mu: w pkt. I wyroku 8 miesięcy pozbawienia wolności, w pkt. II wyroku 6 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny po 100zł, w pkt. III wyroku 6 miesięcy pozbawienia wolności i 40 stawek dziennych grzywny po 100zł, w pkt. IV wyroku 6 miesięcy pozbawienia wolności i 20 stawek dziennych grzywny po 100zł, w pkt. V wyroku 8 miesięcy pozbawienia wolności, to suma tych kar dawała wartości : 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i 140 stawek dziennych grzywny po 100zł, a sąd wymierzając kary łączne z zastosowaniem zasady asperacji, poniżej sum tych kar zasadniczych, to nie naruszył reguł dot. wymiaru kar łącznych z rozdziału IX kodeksu karnego. Dlatego uwagi obrońcy oskarżonego podniesione co do kar jednostkowych i kar łącznych, które nota bene nie stanowiły stricte zarzutów apelacyjnych z części wstępnej apelacji- też nie mogły zostać uwzględnione.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu przez autora tej apelacji uchybień, a tym samym uznając apelację obrońcy oskarżonego za niezasadną, to sąd okręgowy miał podstawy aby wyrok w zakresie rozstrzygnięć dotyczących Z. K. (1), jako słuszny i trafny, to utrzymać w mocy.

Natomiast apelacja wniesiona przez prokuratora musiała zostać uwzględniona.

Sąd I instancji uniewinniając R. K. (1) od popełnienia czynu z pkt. XXIV a/o (w pkt. VIII zaskarżonego wyroku) przyjął, że co prawda z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii z k. 609-612 wynika, iż numer VIN jest numerem nieoryginalnym (pole numerowe nosi ślady szlifowania, pozafabrycznego wykonania znaków, tabliczka znamionowa i VIN publiczny są podrobione), ale zauważył, że biegły do takich wniosków doszedł dopiero po badaniu przyrządem (...), po usunięciu powłoki lakierniczej i oczyszczeniu pola numerowego, przy zastosowaniu też do badań substancji chemicznych i metody elektrochemicznego trawienia. Sąd ten więc stwierdził, że z treści tej opinii nie wynika żeby cyfry w oznaczeniu VIN na tabliczce znamionowej zostały krzywo lub nieudolnie nabite i żeby w łatwy sposób można było

rozpoznać, że numer VIN jest numerem nieoryginalnym. Skoro więc R. K. (1) metod zastosowanych przez biegłego nie stosował, przeprowadzając badanie techniczne pojazdu, to – w ocenie sądu I instancji- brak było dowodów, aby w momencie badania diagnostycznego pojazdu przez oskarżonego, to R. K. (1) miał wiedzę co do tego, że tabliczka znamionowa tego samochodu w rzeczywistości zawierała inny numer VIN. I dlatego uniewinniono tego oskarżonego od zarzutu z pkt. XXIV a/o.

Jednak taki wywód sądu I instancji nie przekonuje by zaistniały podstawy do uniewinnienia R. K. (1) od zarzutu postawionego mu w pkt. XXIV a/o. Bowiem nie zarzucono R. K. tego, że nie znał pierwotnego numeru VIN pojazdu tj. tego numeru który odczytał biegły dopiero po przeprowadzeniu specjalistycznych badań.

Prokurator zarzucił bowiem R. K. (1) w pkt. XXIV a/o, że poświadczył on zgodność danych numeru VIN (...) pojazdu S. (...) nr rej. (...), podczas gdy tabliczka znamionowa tego samochodu zawierała inny numer VIN tj. (...) albo (...). Oskarżyciel tak sformułował zarzut w pkt. XXIV a/o, gdyż z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii z k. 609-612 wynika, iż samo wstępne porównanie numerów VIN tego pojazdu usytuowanych w różnych miejscach tj. na gnieździe prawego przedniego amortyzatora oraz za szybą pojazdu (tzw. VIN publiczny) i tego na tabliczce znamionowej, to wskazywało na różnice w tych numerach VIN, które były widoczne już na etapie ich wizualnego odczytu i porównania i to jeszcze przed wykonaniem badań specjalistycznych numerów VIN za pomocą przyrządu (...), substancji chemicznych, urządzeń powiększających czy zastosowania elektrochemicznego trawienia podłoża, co wprost wynika z treści ww opinii. Dlatego należy się zgodzić z prokuratorem, że sąd I instancji mylnie odczytał treść tego zarzutu, a w konsekwencji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, że oskarżony nie mógł mieć wiedzy jako diagnosta co do przerobienia numeru VIN, mimo, że część wstępna opinii biegłego z zakresu mechanoskopii na k. 610 (stanowiąca podstawę sformułowania zarzutu) wprost odnosiła się do różnic w numerach VIN umieszczonych w tym samym pojeździe, ale w różnych miejscach i to takich różnic, które były widoczne „gołym okiem” tylko po odczytaniu numerów VIN.

Stwierdzając więc zasadność zarzucanego w apelacji prokuratora błędu w ustaleniach faktycznych sądu I instancji, który to sąd ocenił nie taki zarzut jaki faktycznie został R. K. w pkt. XXIV a/o postawiony, to należało uchylić zaskarżony wyrok w pkt. VIII i XIII (a dotyczący uniewinnienia oskarżonego od zarzutu z pkt. XXIV a/o) i sprawę w tym zakresie przekazać sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Natomiast z powodów wskazanych wyżej, co do niezasadności apelacji obrońcy Z. K., to w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy i zasądzono od Z. K. przypadające od niego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, przy czym- mając na uwadze wysokość grzywny do uiszczenia- to zwolniono go od opłaty.

W zakresie dot. czynu z pkt. XXIV a/o, przy ponownym rozpoznaniu sprawy przekazanej do kolejnego rozpoznania, to sąd I instancji winien dokonać szczegółowej oceny dowodów w postaci opinii biegłego z zakresu mechanoskopii z k. 609-612, zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym z dnia 27.07.2011r. w porównaniu z innymi dokumentami dotyczącymi pojazdu S. (...) nr rej. (...), z wyjaśnieniami oskarżonego R. K., przy uwzględnieniu obowiązków diagnosty przy badaniu warunków technicznych pojazdów, w odniesieniu tych dowodów i okoliczności do konkretnego zarzutu postawionego R. K. w pkt. XXIV a/o.